



Mamy Matkę! Jaką matkę?

„W Ewangelii – rozpoczyna Papież Franciszek – słyszeliśmy Jezusa mówiącego do ucznia: „**Oto Matka twoja**” (J 19,26-27). **Mamy Matkę!** „Pani bardzo piękna”, komentowali między sobą widzący z Fatimy po drodze do domu, w tym błogosławionym dniu 13 maja sto lat temu¹.

„Mamy Matkę!”. **Tak, mamy Matkę, powtarzał serdecznie Maksymilian Kolbe, zakochany syn**, gdy pisał: „I cóż dać jeszcze mogłeś, o Boże, oddając mi już siebie samego na własność?... Serce Twe miłością ku mnie płomienne podyktowało Ci dar jeden jeszcze: tak, jeszcze jeden dar!... Ty nam dziećmi stać się przykazałeś, jeżeli chcemy wniknąć do Królestwa niebieskiego. A wiesz, że dziecku potrzeba matki... Dobroć i miłosierdzie Twoje stwarza nam więc Matkę... i pod Krzyżem na Golgocie nam Ją i Jej nas oddaje” (PMK 1062).

Pod koniec ziemskiej egzystencji Jezusa Maryja otrzymuje od umierającego Syna dar duchowego macierzyństwa w odniesieniu do „*ukochanego ucznia*”², obrazu każdego ucznia, który Ją „*bierze do siebie*” (J 19,27b). Ze św. Maksymilianem udajemy się na Kalwarię, aby ponownie wysłuchać Słów umierającego Jezusa.

W. 25: „**Obok Krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego...**”.

Ewangelia mówi nam, że stała pod Krzyżem Jezusa Maryja, Jego Matka. „**Maryja stała**”.

„*Stała*” jest tym samym czasownikiem, który Jan używa, aby powiedzieć „*Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo*”. Zatem gdy Jan mówi: „**Maryja stała pod Krzyżem**”, chce nam powiedzieć o tej wielkiej rzeczywistości: „*Maryja stoi*” w taki sposób pod Krzyżem, że Ona jest całkowicie zjednoczona z bólem Syna. Maryja stoi pod Krzyżem w postawie upodobnienia się do Ukrzyżowanego Syna. **Maryja stoi pod Krzyżem w postawie ofiary**, nie unicestwienia, nie pochylenia się nad sobą. Maryja ofiaruje siebie z Jezusem dla zbawienia świata. Starożytny ojciec - Melitone di Sardi – nazywa Maryję przepięknym wyrażeniem: „*Czysta Owieczka*”. Ona jest Czystą Owieczką i ofiaruje siebie razem z Jezusem Barankiem. Jezus Baranek ofiaruje siebie dla zbawienia świata a Ona, Matka, Owieczka, ofiaruje siebie z Synem.

„*Stali*” (*Eistecheisan*): czasownik w czasie przeszłym niedokonanym oznacza przedłużoną obecność na miejscu straceń. Zatem Maryja ofiaruje siebie z Synem dla zbawienia świata nie tylko raz, ale stale, w dniach wszystkich czasów. Podejmuje troskę o nas wszystkich. Zawsze! Daje nam odczuć swoją macierzyńską obecność, aby rozbudziła się w nas ukryta obecność Boga, by nie dać nas oszukać przez fałszywe mity egoizmu, lęku ludzi, obojętności, oportunistów.

Dziewica ukazuje się w Fatimie w precyzyjnym czasie, na początku XX wieku, który św. Jan Paweł II nazwał „*Wiekem ideologii zła*”. **Maryja stoi pod Krzyżem Jezusa**. Maryja stoi pod krzyżem wszystkich ukrzyżowanych ludzkiej historii.

¹ PAPIEŻ FRANCISZEK, *Homilia*, 13 maja 2017, Fatima.

² Jezus kocha wszystkich, ale uczeń, którego On miłuje jest uczniem, który w pełni akceptuje miłość Nauczyciela i jest „typem” wszystkich uczniów.

Obecność Maryi pod Krzyżem jest najradykałniejszą obecnością miłości.

Dlatego *stabat* Maryi pod Krzyżem jest *stabat* miłości, która przekracza samą siebie. „*Maryja przebywa pod Krzyżem Jezusa, bo – mówi Kardynał Martini – pojmuje płodność tego, co się wydarza; sensem Jej cierpienia jest rodzenie ludu wierzących*”. Rzeczywiście, Jezus, przed śmiercią, daje życie wspólnocie z ukochanym uczniem i Maryją w centrum. Maryja jest w centrum tej grupy w drodze, która w ciągu wieków podejmuje swoją wędrówkę śladami Jezusa. Zatem wspólnota, która rodzi się na Kalwarii, jest wspólnotą, która rodzi się z Krzyża. Jesteśmy wspólnotą Kościoła, wspólnotą parafii, wspólnotą rodziny. Jesteśmy wspólnotą, która narodziła się z Krzyża. Wspólnota jest taka, bo długo patrzyła na Ukrzyżowanego i przyjęła jego ostatnie słowa jako testament: **„Oto syn Twój!... Oto Matka twoja!”** (J 19,26-27).

Ostatnie słowa Jezusa przywołują formułę Przymierza: *„Będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem”* (Ez 36,28).

Przywołują formułę miłości: *„Mój miły jest mój, a ja jestem jego”* (Pnp 2,16).

„Oto syn Twój!... Oto Matka twoja!” są słowami wzajemnej przynależności. Ukochany uczeń należy do Maryi a Maryja do ucznia. Razem należą do Pana Jezusa, ukrzyżowanego z miłości.

„Oto syn Twój!... Oto Matka twoja!” są słowami „ustanawiającymi”, czyli czynią to, co mówią, i syn jest powierzony matce a matka jest powierzona synowi.

„I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie” (J 19, 27b). Do swojego serca, do swojego wewnętrznego świata. *„Wziął Ją do swojego środowiska”*³. *„Od tej godziny”* nie oznacza od tego momentu, ale od godziny Jezusa⁴. **Jako owoc godziny maksymalnego oddania, Jezus daje swoją Matkę.**

„Oto syn Twój!... Oto Matka twoja!”: słowa, które Pan Jezus, w ciągu wieków, dalej powtarza *„uczniowi, którego miłuje”*, a **ojciec Kolbe przyjmuje Matkę do swojego życia**. Chce upodobnić się do Niepokalanej aż do przekształcenia się w Nią, aż do pozwolenia, aby *„Ona opanowała nasze serce i całą naszą istotę, by Ona żyła i działała w nas i przez nas, by Ona miłowała Boga naszym sercem, byśmy do Niej należeli bezgranicznie”*⁵. Św. Maksymilian całkowicie powierza się Matce i przez Nią jest uczyniony zdolnym, by być przekształconym według Serca Jej Syna Jezusa.

Angela Esposito MNOK

³ UGO VANNI, SJ, *Dispensa del corso del Vg di Gv, anno accademico 2000-2001 (Materiały z kursu o Ewangelii św. Jana, rok akademicki 2000-2001)*, Roma, s. 80. „Eis tà idia” oznacza „własne środowisko”. Może oznaczać też własny dom, ale z kontekstu jest „środowisko”.

⁴ *Tamże*.

⁵ *PMK 1109*.